Rok IX — Nr 107 Wejherowo — wtorek, 1 października 1946 Cena 3,— zł

# ZRZËSZ KASZËBSKÔ

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

## Sp. Augustyn Westphal

Taki już los tych, którzy życie całe poświęcali w pracy dla Ojczyzny, że z chwilą Jej wyzwolenia muszą ją zostawić — nieubłagana śmierć rozrywa wszelkie więzy ziemskiego żywota, przekreśla materialne istnienie ludzkie. Jednym z takich jest śp. Augustyn Westphal urodz. dnia 22. 10. 1884 w Rąbie pow. kartuskiego zmarły po ciężkich cierpieniach choroby nerek dnia 27 września 1946 r. w szpitalu Powiatowym Najśw. Marii Panny w Wejherowie.

Całe Kaszuby, a szczególnie pow. morski i kartuski znają Augustyna Westphala. Znają go jako człowieka o nieposzlakowanej czci, honorze, jako człowieka pracy, mrówczej pracy organizatorskiej, pracy społeczno - kulturalnej — typa uczciwego, prawowitego Kaszuby - Polaka. Zna śp. Zmarłego Polska z 1917 r. kiedy jako niestrudzony działacz montuje ruch oporu w Polonii Gdańskiej — organizując z innymi działaczami 2000 osób, przygotowujących zbrojne wystąpienie dla poparcia polityki i zdobycia Wolnego Miasta Gdańska dla Polski. To jest przyczynek do poznania wielkiego ducha patrioty Polaka, syna Ziemi Kaszubskiej. Wielkiego ducha w nadwątlonym pracą i poświęceniem słabym ciele!

Ten duch każe mu w marcu 1920 r. organizować administrację powiatu wejherowskiego, później morskiego.

Ten duch zaprzęga go do tej mrówczej pracy prowadzenie administracji Wydziału Pow., na którym to posterunku trwał jako Naczelny Sekretarz Wydziału Powiatowego do ostatniej chwili — do dnia wybuchu wojny.

Ten duch każe Mu zaprzęgnąć się do pracy społeczno-kulturalnej. Szczególnie zasłużył się jako prezes V Okręgu Kaszubskich Kół Śpiewaczych. Sam jako miłośnik śpiewu, czynnie udziela się w chórze „Harmonia" w Wejherowie, gdzie jest długoletnim prezesem. Jest członkiem przedwojennych prawie wszystkich organizacyj i Związków. Głęboki i praktykujący katolik cieszył się szacunkiem i powagą w szerokich kołach społeczeństwa wejherowskiego. Był również współpracownikiem naszej redakcji.

W dowód wielkich zasług około twórczej pracy w odrodzeniu Polski został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, a na krótko przed wybuchem wojny desygnowany był do Orderu Restituta Polonia.

Śp. Augustyn Westphal to przykład wzoru w pracy ideowej, w pracy dla swej Ojczyzny i jej ludu kaszubskiego. Duch bojownika z okresu niewoli odżywa z chwilą kampanii wrześniowej, z chwilą klęski i okupacji. Wtedy to jak wielu innych musiał uciekać, ale nie do Warszawy, nie do Lublina, za próg swej checze wyszedł, o kiju wędrownym, przez lasy, w jesienne dni sło ty uszedł, kryjąc się przed ścigającymi go hitlerowcami w norach leśnych, stodołach, szopach — Dlaczego?

Nie by żyć dla siebie, ale by znowu pracować dla tej, w którą wierzył, że nie przeminie!

Ukrywa się wpierw w powiecie morskim następnie w kartuskim w Bąckiej Hucie, w ziemiankach lasu mirachowskiego, Sierakowicach, Sianowie, gdzie go nawet często widywałem w kościele na Mszy św.

Tu na zagrożonej znowu duchem germańskim ziemi kaszubskiej Westphal znowu pracuje. W roku 1941 łączy swoją grupę konspiracyjną z Tajną Organizacją Wojskową „Gryf Pomorski", w której w 1942 r. w okresie letnim powołany został do Rady Naczelnej „Gryfu Pomorskiego". Działa niestrudzenie pod pseudonimami „Echo", „Dzwon", Czapla". Ruchliwy, ale przezorny mimo kilkakrotnego nakrycia przez gestapo np. bunkru w Bąckiej Hucie, bunkru „Ptasia Wola", „Gniazda Gryfitów" w Kamiennicy Królewskiej, zawsze zdołał ujść. Zdołał i wtedy ujść, gdy prawie całe archiwum Komendy Naczelnej wpadło w ręce gestapo w nieszczęsnym marcu 1944 r.

Tu rozwinął Jego duch wielkie skrzydła patriotyzmu, ale strawił ciało cichego bohatera ludu.

Przetrwał okupację, przetrwał rok wyzwolonej Polski, dla której przecież znosił wilgoć bunkrów, samotność tych dni, chłód głód i zimno — tęsknotę, męki i obelgi za dawane mu przez niemców.

Kaszuby tracą wiele przez śmierć Westphala. Dość tylko wspomnieć o przemówieniach na Kongresie Kaszubskim, o przemówieniu na Piaśnicy w ubiegłym roku. — Dzisiaj nad grobem jego usłyszymy słowa pochwalne, dziękczynne, ale nikt i nic nie zdoła mu wywdzięczyć się za to, co zdziałał dla duszy i ducha tutaj, gdzie fatalizm dziejowy zawisł niejako memento miłości i uczciwie pojętej pracy odrodzeniowej. Schodzą ze świata starzy, a my młodzi, ich spadkobiercy jaki jest nasz szlak?

Uprzytomnijmy sobie drogi Majkowskiego, Karnowskiego, Heykiego i innych — zróbmy rachunek, kjej wostatnô grużel padnje na tremę pravigo i belnigo Kaszebë.

*Jan Rompski.*

# Kongres autochtonów w Szczecinie

W dn. 21 i 22 września br., odbył się w Szczecinie staraniem Polskiego Związku Zachodniego Kongres Polaków - autochtonów i członków b. Związku Polaków w Niemczech z terenu Pomorza Zachodniego. Już od świtu dnia sobotniego miasto przybrało odświętny charakter. Na dworcu i w punktach zbiórki zorganizowano wzorową służbę informacyjną. We wczesnych godzinach rannych przybyły pociągi popularne z Kaszubami, z Ziemi Bytowskiej oraz bardzo liczna grupa Polaków - autochtonów z Ziemi Złotowskiej, Człóchowskiej i Słupskiej, z własną orkiestrą, chórem i sztandarami. Prócz wyżej wymienionych przybyły delegacje z pozostałych powiatów.

W godzinach przedpołudniowych wszyscy uczestnicy i liczni goście zgromadzili się w wielkiej sali urzędu wojewódzkiego. Sala przybrana była olbrzymim sztandarem z godłem i tarczami herbowymi odznak b. Zrzeszeń Polskich w Niemczech. Przy podium ustawiło się szesnaście pocztów sztandarowych, wśród których nie brak było starych sztandarów, przechowanych z narażeniem życia przez Polaków - autochtonów. Przy dźwiękach hymnu narodowego wkracza na salę najliczniejsza delegacja Ziemi Złotowskiej, witana pełnymi entuzjazmu, spontanicznymi oklaskami zebranych. Jesteśmy świadkami wzruszających powitań działaczy b. Związku Polaków w Niemczech, którzy tu dopiero spotkali się po wielu latach walki i cierpienia.

Kongres otwiera kierownik Okręgu Szczecińskiego P. Z. Z., zasłużony działacz b. Związku Polaków w Niemczech Michał Kmiecik. „Przybyliście — powiedział ob. Kmiecik — żeby zamanifestować przed całym narodem polskim. Stwierdzamy dzisiaj donośnym głosem: My tu byliśmy, jesteśmy i będziemy.

„Zjazd ten posiada swoistą wymowę, powiedział wojewoda Borkowicz, możliwe, że uosabia on najlepiej tryumf sprawiedliwości nad bezprawiem, wyższości idei narodowej nad nacjonalizmem."

Po czym następowały przemówienia manifestujące znaczenie autochtonów, ich historię i rolę w nowej Polsce.

Na zakończenie pierwszego dnia przeczytano i przyjęto z wielkim aplauzem rezolucję.

Drugi dzień rozpoczął się Mszą św. i dekoracją zasłużonych działaczy. Następnie imprezy, zabawy, bezpłatne zwiedzanie kin, gry i zabawy, zwiedzanie miasta wypełniały drugi dzień kongresu autochtonów, który w historycznym momencie Ziem Pomorza Zachodniego w nowej Polsce zaważy nad pracą zespalającą ziemie nowe ze starymi, autochtona z osiedleńcem.

---

†

Dnja 27 sevnjika 1946 r. wumar nom nasz njezabeti Naszińc, Drëch Sprawë Kaszëbskji, Sin Zemji Kaszebskji — członk Rade Nadzorczi naji spółdzelnjë

ś. p.

# Agust Westphal

przeżivszë v wucemjędze prôcë woglovji lat 61

V wumarłim tracimë jednigo z tich vjele, co radą, sercem i pjórem nom służele. Mając vjolgji wulubjenjé mjidze Kaszëbama, tak jich téż kochoł tak dlô njich v budaceji wodpojęti Polsce prôcovoł. Żebe Mu Kaszëbsko Zemja letkô v vjecznim wubjiszkanjim beła. Tcza Jego pamjęce!

**Społdzelnjô Zrzësz Kaszëbsko**
**Rada Nadzorczô**

**Redakcjô i Administracjô**
**„Zrzeszë Kaszëbskji"**

---

## Obrady Wielkiej Czwórki w Nowym Jorku?

PARYZ. Czterej ministrowie spraw zagranicznych — Byrnes, Mołotow, Bevin i Bidault — uzgodnili onegdaj — że wszystkie komisje powinny zakończyć prace do 5-go października. Do tego czasu wszystkie propozycje i poprawki powinny być ostatecznie załatwione. Uzgodniono również, by sesje plenarne konferencji rozpoczęły się 5 października i trwały do 15-go.

W tym celu Wielka Czwórka postanowiła zaproponować by poszczególne komisje przyjęły przepisy proceduralne, skracające czas obrad. W razie gdyby jakaś komisja nie zakończyła swej pracy do przewidzianego terminu, Wielka Czwórka posta nowiła przekazać sprawy niezałatwione swym zastępcom, z tym, że dalsze kroki podejmie Rada Czterech Ministrów. Sesje plenarne będą rozpatrywały traktaty, jako całość, t. zn. traktat po traktacie a nie komisja po komisji.

Czterej ministrowie spraw zagranicznych postanow. również rozpocząć rozpatrywanie zaleceń konferencji równolegle z sesjami plenarnymi t. j. od 5 października. Minister Bevin zaproponował, by Rada przeniosła się następnie do Nowego Jorku i tam kontynuowała prace nad traktatami. Co do tego nie osiągnięto jednak porozumienia.

Główne narady na posiedzeniu koncentrowały się wokół propozycji Bevina, przewidującej, że w razie niezakończenia pracy przez komisje do 5 października, sprawy niezałatwione powinny być przedłożone se sji plenarnej. Mołotow sprzeciwił się sugestii Bevina, stwierdzając, że tylko pełne sprawozdanie komisji powinno być rozpatrywane przez sesję plenarną. Ostatecznie Bevin zrezygnował ze swej propozycji.

### Siła Kościoła Kato lickiego

Przeciwnicy Kościoła podkreślają siłę Kościoła katolickiego. „Weltwoche", którego redaktorem jest dr. Karl Schumacher, a który pisał już artykuły przeciw Kościołowi, podnosi, że Kościół rzymsko - katolicki po obecnej wojnie jest silniejszy, aniżeli kiedykolwiek przedtem. Mając z górą 460 milionów wyznawców w całym świecie, Kościół katolicki jest obecnie największą grupą religijną na świecie. Katolików jest dzisiaj więcej poza Europą. Od czasów Apostolskich żaden kościół nie wykazał tak ogromnego wzrostu. Watykan przeżył rzymskich cezarów, niemieckich cesarzy, habsburską dynastię, królów Francji, pierwszego i trzeciego Napoleona, Mussoliniego i Hitlera i wszelkie inne mocarstwa.

### Indianie będą mieli swoją świętą

Przygotowuje się proces kanonizacyjny obywatelki amerykańskiej, młodej Indianki Kateri Tekawitha.

### OO. Franciszkanie w Palestynie

Pięć tysięcy dzieci otrzymało wykształcenie w latach wojennych w szkołach prowadzonych przez polskich OO. Franciszkanów w Jerozolimie i innych miastach w Palestynie. Przy końcu kwietnia w tym roku było 2300 studentów w polskich szkołach w Palestynie.

### Cuda w Fatima

Tygodnik angielski „The Catholic Times" podaje wiadomość o kilku chorych, którzy zostali uzdrowieni w czasie majowych uroczystości w Fatima. Gdy legat papieski Massela błogosławił chorych Najśw. Sakramentem, Maria Jose da Silva odzyskała władzę w sparaliżowanej ręce, Julia Oliviera Cunha, lat 26, wstała uleczona z chronicznej „colitis" (zapalenie jelita grubego), a 62-letnia staruszka Deolinda Machado, sparaliżowana od pięciu lat, zaczęła chodzić. Nadto w tym samym czasie w mieście Oporto niejaka Margarita Rosa, słuchająca przez radio audycji z Fatima, odzyskała mowę, której była pozbawiona przez 20 lat. Wypadki powyższe są obecnie badane przez lekarzy.

## Do Czytelników

Z wielką przyjemnością i satysfakcją wol no nam stwierdzić, że mimo niedociągnięć z naszej strony, mające źródło w fatalnych zbiegach czy to natury technicznej czy finansowej opóźniającej wydawanie naszej gazety — Kaszubi okazują wielkie zrozumienie dla naszej pracy. Stwierdzamy to po wzroście abonamentu na miesiąc październik. Czytelnikom jest wiadomo, że nie posiadamy własnej drukarni, ale drukuje „Zrzesz Kaszebską" Drukarnia Państwowa wWejherowie. Z powodu zmiany taryfy drukarskiej w marcu drukarnia podniosła koszty druku wstecz o 100 proc. Obecnie zaszedł ten sam wypadek. Koszty druku z nr. dzisiejszym podniosły się o 25 — 30 proc. wstecz, bo abonament za wrzesień i październik jest kalkulowany w stosunku do kosztów drukarskich 1,08 zł a obecnie wynosi druk jednego nr. 1,45 zł. Redakcja dążyła by dać Kaszubom pismo jak najtaniej, jednak wzmożone koszty drukarni narażają nas na poważne straty, które w marcu dochodziły do 60 tys. złotych. Z tych powodów jesteśmy zmuszeni abonament naszej gazety wobec podwyżek papieru, opłat pocztowych (100%) i drukarskich podnieść do 40 zł miesięcznie. Zaznaczamy, że zwyżka kosztów drukarni zaistniała od dzisiaj wobec czego podwyżka do 35 zł jest nieaktualna.

Redakcja apeluje do wszystkich Kaszubów by okazali nam dalsze zrozumienie. Pismo nasze jest dla Was, jest katolickie i w każdej chwili jest gotowe ponieść największe ofiary dla dobra Kaszubów i wspól nej sprawy.

KASZUBI! 40 zł na własne sprawy musimy znaleźć!

KASZUBI! Będzie to najlepsza odpowiedź dla tych wszystkich, którym „Zrzesz Kaszëbskô" jest solą w oku, a dla nas działaczy kaszubskich jeszcze jeden moment wielkiego zrozumienia i oceną naszej pracy.

KASZUBI! Pieniądze nie mogą zadecydować o zaprzestaniu wydawania naszej gazety, bo Kaszuba zawsze tyle dzisiaj znaj dzie.

KASZUBA WCZORAJ — KASZUBA DZISIAJ! — to wielka różnica na dobro Kaszubów. Z naszej strony dołożymy wszelkich starań, by „Zrzesz Kaszëbskô" była TYLKO TAKĄ, jak ją każdy Kaszuba chce mieć i ma prawo żądać.

A więc od 1 października abonament miesięczny 40 zł. Nie zapomnij odnowić go na każdej poczcie od 1—15-go każdego miesiąca.

*Redakcja.*

# Broń przeciwko bombie atamowej

WASZYNGTON. Według wiadomości opublikowanej przez amerykański departament wojny armia amerykańska jest w posiadaniu nowej broni, która ma być zastosowana przeciwko bombie atomowej. Chodzi tu o nowowynaleziony pocisk zbudowany ze stopu metalowego, a który może rozwinąć dzięki napędowi rakietowemu szybkość 8 km na 1 sek. Obecnie pocisk jest jeszcze przedmiotem badań wybitnych uczonych amerykańskich.

W szczególności duży entuzjazm wywołuje on wśród znawców i ekspertów w dziedzinie balistyki. Jak oświadczają eksperci, — nowowynaleziona broń należy jeszcze ulepszyć w dużym stopniu, aby w końcu można było ją zastosować przeciw bombie atomowej.

Generał major Everett Hughes, dowódca amerykańskich oddziałów artyleryjskich wyraża przekonanie, że za kilka lat pociski rzucone przez pilotów myśliwskich przeciwko samolotom nieprzyjacielskim będą prawdopodobnie zastąpione przez specjalny rodzaj broni zbudowanej ze stopu metalowego i roz wijającej szybkość 25.000 stóp, czyli 7 km 620 m na sek. W ten sposób przekroczono-by szybkość niemieckiej V 2, która wynosiła tylko 5.000 stóp czyli 1.524 m. na sek.

Jak podają dzienniki amerykańskie, broń przeciwatomowa będzie kierowana do celu za pośrednictwem radaru. W pobliżu celu nastąpi wybuch radaru.

# Wyrok w Norymberdze 1 pazdziernika

Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze wysłał już zarządzenia wykonawcze na dzień ogłoszenia wyroku, ustalony ostatecznie na 1 października. — Przewodniczący Trybunału Lawrence przydzielił delegacji polskiej miejsce obok głównych prokuratorów. Ponadto każda delegacja otrzymaał 16 miejsc na sali dla swoich gości.

Z wybitnych osobistości przewodniczący Lawrence zaprosił gen. Eisenhowera oraz pierwszego lorda Admiralicji Johna Cunninghama.

Poza tym przyjadą: angielski wiceminister wojny sir Eric Speed, wielu aliancki̇ch generałów jak również lord Wroght, prezydent Komitetu dla Spraw Zbrodniarzy Wojennych przy UNO. Przyjazd swój zapowie działo także wielu wybitnych pisarzy z całego świata i znanych polityków.

W społeczeństwie i prasie niemieckiej obserwuje się manifestacyjną wstrzemięźliwość w wypowiadaniu się na temat bliskiego ogłoszenia wyroku.

Trybunał nie zgodził się na wstawienie urządzeń telewizyjnych na sail, dopuszczając jedynie aparaty filmowe.

Wszystkie miejsca na sali zostały już podzielone.

Prasa otrzymała specjalną obsługę aby mogła nie ruszając się z miejsca podawać wiadomości bezpośrednio z sali rozpraw.

—Agencja United Press założyła teletyp z sali prasowej do Ameryki. Radiokomentatorzy zainstalowali już specjalne kable na cały świat.

# Wojna domowa w Grecji?

LONDYN. Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, w środę, że na północnych obszarach Grecji toczy się wojna domowa. Rząd grecki twierdzi, że dostarczył rządowi brytyjskiemu dowodów, iż powstańcy otrzymują uzbrojenie z Jugosławii i Albanii.

Brytyjska misja wojskowa w Atenach informuje, że walki toczą się pomiędzy oddziałami armii greckiej i powstańcami. Brytyjskie wojska, stacjonowane w Grecj, nie biorą udziału w walce, ani też rząd grecki nie zwracał się do rządu brytyjskiego o interwencję.

LONDYN (API). Wojna domowa w Grecji trwa. Pułk żandarmerii otoczył okręg Leskati zajęty przez grupę partyzantów.

W walkach poległo 80 partyzantów, 102 jest rannych.

# Nadzieje po oświadczeniu Stalina

LONDYN. B. minister spraw zagranicznych w rządzie Churchilla Eden wygłosił w swym okręgu wyborczym przemówienie, w którym podkreślił, że oświadczenie Stalina stwarza nowe możliwości w dziedzinie polityki międzynarodowej, co zostało powitane z radością przez mężów stanu sojuszniczych państw. Eden wyraził pewność, że rządy państw sprzymierzonych niewątpliwie z możliwości tych skorzystają.

Oświadczenie Stalina jest szeroko komentowane przez lewicową prasę francuską. „Nie sądzi, by istniało oczywiste niebezpieczeństwo nowej wojny". Dziennik nazywa to „gałązką oliwną podaną zachodniemu światu".

Prasa brytyjska w dalszym ciągu omawia oświadczenie Stalina.

„Times" podkreśla, że obecnie nadarza się doskonała sposobność, by wszystkie delegacje na Konferencji Paryskiej weszły na drogę kompromisu i osiągnęły porozumienie. Wielka Brytania we własnym interesie powinna to uczynić i dowieść, że myśli o interesach europejskich.

* * *

WASZYNGTON (API). — Korespondent „New York Evening News" donosi, iż najbliżsi doradcy prezydenta Trumana, starają się go namówić do spotkania ze Stalinem. Twierdzą oni, że zmniejszyłoby to nieporozumienia, które powstały po konferencji poczdamskiej.

Podkreślają również, iż obecnie nadszedł odpowiedni moment w związku z oświadczeniem Stalina, iż jego zdaniem nie istnieje niebezpieczeństwo wojny.Twierdzą oni, iż spotkanie takie przed wyborami w listopadzie wpłynęłoby dodatnio na sytuację wyborczą, ponieważ odejście Wallace z gabinetu mogłoby spowodować klęskę demokratów.

Korespondent podaje, że prezydent Truman jest osobiście przeciwny wszelkiej nowej konferencji Wielkiej Trójki czy Wielkiej Dwójki, uważając, iż regularna wymiana poglądów między ministrami spraw zagranicznych wielkich mocarstw, powinna przyczynić się do uregulowania zagadnień polityki zagranicznej.

## Z dnia

### Komunikat Episkopatu z Jasnej Góry

Dwa dni narad Episkopatu na Jasnej Górze w dniach 9—10 września br. poświęcone były sprawom Kościoła, moralnym i społecznym.

W Tygodniku dla rodzin katolickich „Gość niedzielny" Nr. 38 z dnia 22. 9. br. ukazał się komunikat z Plenarnej Konferencji Episkopatu, który dla nas katolików jest specjalnie ważnym. Widzimy w nim głęboką troskę Kościoła o nasz kraj, o tego człowieka, jego życie, moralność i stosunek, jakim ma być, aby służąc ojczyźnie Bogu służył. Czytamy w Komunikacie:

„Stosunki moralne w kraju napełniają nadal Episkopat troską. Naród, skołatany trudnościami życia społecznego i gospodarczego jest w dalszym ciągu ogarnięty niepokojem i boleśnie przeżywa skutki wewnętrznego rozbicia. Kościół napotyka w swym działaniu na przeszkody ze strony czynników wrogich i nieprzychylnych chrześcijaństwu. Biskupi, do których zwrócone są oczy i serca ludu, rozpatrywali te objawy i ustalili środki zaradcze."

„Wobec usiłowań różnych czynników, by do rozgrywek politycznych wciągnąć Kościół i duchowieństwo, Episkopat zachowuje dalej swe niezależne kościelne stanowisko, podyktowane jego posłannictwem."

„Biskupi stwierdzają z bólem, że w partii (Polskie Stronnictwo Pracy, dop. red.), która opierała swój program na światopoglądzie katolickim i dążyła do realizacji zasad chrześcijańsko - społecznych, dokonano rozłamu, po którym partia w nowym układzie nie daje już rękojmi, że będzie urzeczywistniać myśli i zasady katolickie. Tego stanu rzeczy i stanowiska Episkopatu nie zmienia fakt, że do tej akcji przystąpiło samowolnie kilku księży nieświadomych ujemnych skutków swego kroku."

Konferencja uzgodniła statut dla Rad Parafialnych i postanowiła zwrócić ponownie społeczeństwu uwagę, na groźne niebezpieczeństwo alkoholizmu. W końcu Komunikat nawołuje do miłości wzajemnej. (jr).

### Żądanie powstańców Irańskich

Agencja Reutera donosi z Teheranu, że generał Mendi Fatemi, gubernator prowincji południowego Iranu doręczył premierowi irańskiemu Gahvamowi petycję, składającą się z 7 punktów, przedłożoną przez szczepy południowo - irańskie, które opuściły swe siedziby górskie i opanowały miasto Sziraz i porty nad Zatoką Perską. Generał Fatemi przybył w poniedziałek z Sziraz w celu złożenia premierowi irańskiemu sprawozdania z rewolty. Petycja żąda: 1) ustąpienia rządu irańskiego z wyjątkiem Ghavam, 2) zwolnienia aresztowanych ziemian, 3) zwolnienia nieuczciwych dygnitarzy wojskowych, 4) natychmiastowego utworzenia rad prowincjonalnych na wzór istniejących w północnych prowincjach Azerbajdżanu oraz samorządu, 5) przyznania $\frac{2}{3}$ podatków na cele prowincji, 6) mianowania miejscowych urzędników za zgodą rady prowincjonalnej, podobnie jak w Azerbejdżanie, 7) przyznania prowincji większej ilości posłów do parlamentu.

### Nie przyjęto propozycji Bevina

PARYŻ. Na wtorkowym zebraniu „Wielkiej Czwórki" podano do wiadomości, że minister Bevin wysunął w toku posiedzenia wniosek, aby zastępcy ministrów spraw zagranicznych zebrali się w Nowym Jorku w dniu 2 października „w celu opracowania ostatecznych traktatów i aby Rada Ministrów spraw zagranicznych przyjęła pracę zastępców ministrów w czasie od 1 do 7 listopada. Zaproponował on również, nie wyznaczając miejsca, aby rozmowy w sprawie Niemiec rozpoczęły się w końcu listopada. W poruszonych wyżej sprawach nie osiągnięto porozumienia.

# Vspjerejta „Zrzesz"

SPRAWY SPOŁECZNE

# 3-ci czynnik: władza

Dokończenie artykułu p. t. „Jednostka a społeczność (1) ze względów techn. ukaże się później. Jako dalszy i (2) ciąg cyklu art. p. prof. Bieszka podajemy niniejszy artykuł p. t. 3-ci czynnik: władza.
*Redakcja.*

Celem naszych rozważań jest naświetlić istotę spraw społecznych dla głębszego uświadamiania obywatelskiego oraz wyciągania stąd wskazań dla lepszego uspołecznienia naszego, czyli dla podniesienia poziomu społecznego. Zło względnie dobro społeczne polegające na stanie sprawiedliwości w społeczeństwie, ma jak widzieliśmy podwójne źródło. Źródło dwojakie zła jest w człowieku samym, nie zaś w zjawiskach społecznych. Gdyż człowiek jest istotą dwoistą, osobową oraz społeczną, że żyje życiem własnym oraz życiem społeczności. Zło społeczne powstaje więc: od jednostki przez niepoddanie się porządkowi społecznemu czyli prawom, a od strony społecznej przez ustanie istniejącego porządku z czyjejś winy i niedopatrzenia czyli przez burzenie prawa i porządku. Za pierwsze zło winien jest niekarny członek społeczności, za drugie ci, co odpowiedzialni są za utrzymanie prawa i porządku, naprzykład ojciec w rodzinie, rząd w państwie. Rzecz jasna, że to drugie źródło zła jest nierównie groźniejsze gdyż zasięgiem obejmuje całość społeczną, to znaczy cenę wszystkich osób danej społeczności, czasem milionów a ponadto niezliczone i bezcenne dobra społeczne, materialne i kultury oraz całą przyszłość społeczeństwa. Podczas gdy pierwsze źródło zła, od nieuspołecznionej jednostki jest nagół łatwe do zatkania przez stosowanie kary społecznej, policji etc., to drugie zło, właściwe zło społeczne, jest tym groźniejsze im wyższy szczebel społeczny zajmuje ten, od kogo wyszło zło, czyli gwałcenie sprawiedliwości społecznej. Tu bowiem dochodzi czynnik niezmiernej wagi: władza.

Władza to 3-ci zasadniczy składnik struktury społecznej. Jednostka, społeczność, władza są to te trzy pierwiastki, które współdziałając w tajemniczej grze sił tworzą przewspaniały i złożony organizm społeczny, tworzą ustrój czyli ciało społecznej istoty. Zrozumienie tego składu czynników i doniosłości ich jako podstawy wszystkich spraw społecznych, jest nieodzowne dla obywatela, członka społeczności zwłaszcza w demokracji. Od tych trzech czynników bowiem zależy sprawność dobro i zło całości społecznej oraz szczęście i niedola każdego z nas, o ile to dola i niedola nie od nas lecz od społeczności zawisły. Wszystkie inne zjawiska społeczne jak ustawy, ustrój, gospodarka, własność, rodzina, potęga i znaczenie społeczeństwa są wytworem współdziałania owych trzech czynników, polegają na jednostkach osobowych, społeczności nieosobowej oraz władzy niedosobowej i nadspołecznej. Każdy z nich jest innej natury, lecz wszystkie trzy działają przez człowieka i tylko przez człowieka, zgodnie z jego potrójnym aspektem (t. j. obliczem) bytu: samoistnym, gromadnym i duchowo nadcielesnym. Potrójne działanie czynników społecznych będzie prawe i dla społeczności korzystne, jeśli je sprawuje człek prawy. Jeśli zaś przewrotny, to przewrót musi być skutkiem działania.

Społeczność jako ustrój to odpowiednik samej istoty ludzkiej to jest całości jednolitej o niezliczonej ilości członków, części, sprawności, całości rządzonej jednym duchem niewidzialnym lecz odczuwalnym, rzeczywistym i obecnym w każdej działalności człowieka. W społeczności rodzinnej naprzykład ojciec jest władcą i kierowniczym duchem, społecznością są wspólne pochodzenie, współżycie, dążenia i miłość i cobądź spaja rodzinę w całość, a członkami są osoby, każda o odmiennej sprawności. W społeczności państwowej znaczenie głowy jest nieporównanie większe niż ojca w rodzinie, ponieważ władza jej jest nierównie większa a brak zupełnie świętych więzi społecznych: wspólnej krwi i miłości. Tym więcej znaczy tam sprawiedliwość, gdzie jest pełnia władzy.

(Dokończenie nastąpi).

# Na Ziemi Kaszubskiej

## OO. Franciszkanie w Wejherowie

Do miasta naszego, by objąć w swoje posiadanie Kościół poklasztorny, przybyli zakonnicy OO. Franciszkanie. Swego czasu w reportażu omawialiśmy rolę i zasługi zakonu w Wejherowie, którego rolę przejęli dzisiejsi OO. Franciszkanie. W związku z uroczystym wprowadzeniem i oddaniem O. O. Franciszkanom klasztoru przybędzie dn. 4 października do Wejherowa Jego Ekscelencja Ks. Biskup Dr. Kazimierz Kowalski.

Program tej uroczystości jes następujący: o godz. 9.30 przy Urzędzie Skarbowym przywitanie Ks. Biskupa przez miejscowe duchowieństwo i władze, następnie odbędzie się uroczysta procesja do Kościoła powręczenie kluczy Kościoła i wprowadzenie OO. Franciszkanów.

Po uroczystych ceremoniach Ks. Biskup zwiedzi Kalwarię Wejherowską.

O godz. 13.30 nastąpi poświęcenie domu PWWF przy ul. Strzeleckiej. Następnie zwiedzi Jego Ekscelencja Ks. Biskup Szpitale miejscowe i placówkę Czerwonego Krzyża i inne.

—o—

## W trosce o klasztor w Żarnowcu

ŻARNOWIEC. W Żarnowcu bawiła delegacja z Urzędu Wojewódzkiego w osobach koserwatora i naczelnika Wydziału Personalnego w celach stwierdzenia stanu klasztoru i konserwacji tego zabytku. Stwierdzono konieczność natychmiastowego odwodnienia podziemi, które są zalane wodą. Opracowanie kosztorysów i koncepję technicznego przeprowadzenia odwodnienia zlecono Pow. Referatowi Odbudowy na pow. morski, ob. inż. Stanisławowi Majewskiemu.

Wyrażamy nadzieję, żeStarostwo Morskie wywiąże się należycie z obowiązku i nie pozwoli na niszczenie tak drogocennego nam pomnika historycznego na ziemi kaszubskiej. Klasztor w Żarnowcu tak jak w Żukowie spełnił doniosłą rolę w dziejach naszej kultury duchowej i materialnej, jak również był żywym ośrodkiem cywilizacji.

Klasztor zajmują niedawno przybyłe Benedyktynki. (r).

## Komunikują, że...

WEJHEROWO. Złote gody małżeńskie. Dnia 29. 9. br. małżeństwo Anna i Antoni Grubbowie obchodzą 50-lecie swego pożycia małżeńskiego. Jubilaci liczą 76 lat i mogą wykonywać drobne prace domowe, cieszą się dobrym zdrowiem. Dziękczynną Mszę św. odprawiono w kościele farnym. Życzymy rzadkim jubilatom błogosławieństwa Bożego w dalszym pożyciu.

— W NIEDZIELĘ DN. 29. 9. BR. odbyło się uroczyste przyjęcie do Przenajświętszego Sakramentu dzieci, które w pierwszym rzyjęciu tego roku nie mogły być uwzględnione.

— ŚWIĘTO SPÓŁDZIELCZOŚCI. Sobota i niedziela były w naszym mieście pod znakiem „Dni Spółdzielczości". Miasto przybrało odświętny wygląd, wystawy zdobiły efektowne dekoracje z hasłami spółdzielczości. Domy przystrojone chorągwiami narodowymi. Gdzie niegdzie zauważyć było można tęczowe sztandary i kolory spółdzielni.

Udatna Akademia w sobotę następnie zabawa zakończyły pierwszy dzień obchodu dni spółdzielczości.

W niedzielę po zbiórce organizacyj i przedstawicieli spółdzielni na dziedzińcu „Społem" o godz. 11 odbyło się nabożeństwo w kościele szkolnym, po czym uszeregowanie się na placu „Społem" do pochodu ulicami miasta. Pochód z udziałem orkiestry, organizacjami młodzieżowymi, społecznymi i przedstawicielami spółdzelni — przemaszerował ulicami naszego miasta, manifestując pracę i znaczenie spółdzielni.

— NA SOBOTNIM TARGU płacono za kg masał 360—440, jajka szt. 14, za kartofle 1 kg 1 zł, marchew 10 zł, kapustę 7 zł, za żywe tegoroczne gęsi płacono 600—700 zł, kaczki 360—400 zł. Ruch wzmożony.

SOPOT. Dnia 1 października br. o godzinie 17-tej w Sopocie przy ul. Podgórna 21 I p. odbędzie się ogólne zebranie Komitetu „Rada" Komitet Pomocy Dzieciom i Starcom Kaszubskim.

Porządek obrag następujący
1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, 3) Sprawozdanie Prezydium, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Wybór nowego składu Prezydium, 6) Sprawozdanie i zaakceptowanie listy ubogich i sprawa rozprowadzenia ewent. darów, 7) Wolne głosy i solwowanie.

*Prezydium Komitetu „Rada"*

WRZESZCZ. Dnia 8. X. 1946 r. odbędzie się w auli Akademii Lekarskiej o godz. 10 uroczysta inauguracja roku akademickiego 1946/47. Uroczystość poprzedzi nabożeństwo o godz. 9 w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej.

---

ALEKSANDER MAJKOWSKI (136

## Żëcé i Przigodë Remusa

### Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Przeboczeła mje sę tede moja pjerszô przigoda na Glonku i moje dzivnê kamroctvo z krolem jezora. A kjej jem sę dłużij ! zuowzej ełeq ez ązsejd – ąjlśpi oter i

Tak jem wukląkł skarnją ku jego stronje zapatrzeł na te pola, lase i vodë, tej mje sę zdovało, że tam na Glonku v mjesądzovim dnju połeł sę kjerz mateczni.
mje zaru szedł na woczë.

XXXII

KRIJOVKA KROLA JEZORA NA GLONKU.

Zavjitro skovronkji spjevałë a vałë jezora grałe strzod wostrovów i bjołich wurzm svoję vjeczną notę, jak wod początku svjata. Budzełë sę vse, przeczuplë do jezora i jego wotnog wujadanjim psóv, govorem dobetku i pjesnją porenną ludzką...

Kjej jesma: ksądz, Trąba i jô, zjadła podfrisztek, kanęła corka krola jezora i vząvszë na sę sprzęt strzeleckji, povjedzała:

— Pudę z vami po czołno!

Po drodze do brzegu nasztasma na nę Bożąmękę, chternąm vizora z wokjenka przed spjikjem wuzdrzoł v mjesądzovim vjidze njezviczajno vjelgą. Kjej jesma pod nją stanęła, vëdovała wona mje sę jesz veższô i wopocznjejszô, njiże v nocë z daleka. Verazno teżjem sę doznoł, ze njedovno muszała bëc postavjonô, bo ji gładzonë drevno bjełeło sę jak svjeże. Panna Klema stanovjiła sę przë ti vesokji Bożimęce, wuklękła i pocerz movjiła. A me drudze stojełë cecho, jak przed voltarzem v koscele, bivszë pevni, że ten mol i njezveczajni viżavë krziż na njim muszą mjec jakjis strasznë znaczenjë dlo tego dzevczęca i dlo mjeszkańców Vesokjich Zobór. To też jak dzevczę z kolon vstało, patrzałesma na nje, jakbe nom mjało co wobjavjic, a wono vëcignęło rękę ku szklącim, szeroko rozlanim vodom i rzekło:

— Wobjeżałam czołnem vszetkji vse rebackji, na Radunji, Lelekovnjice, na Krzizu i długji szlach wod koscerskjich Vdzidz jaż do Knjeji. Bom sobje wudbała, że ta Bożomęka musi bëc takô vesokô, żebe ję ze vszetkjich vsi vjidzoł rebackji lud. I won ję vjidzi!

A kjej jesma na nję patrzeta piłającimi woczoma, panna Klema povjedzała tak:

— Z noveższi chojkji naszich borów, takji, co wokrętovi żogle njese v zamorskji kraje, vëczosałam tę Bożąmękę. Ale nji ma v tich naszich vjelgich lasach drzeva takji viżavë, cobe dosigła vesokoscë krzivdë ludzkji, jakô na tim molu sę stała. Słudzë krola pruskjigo mimu wojcu, chturen sę jim dobrą woddał volą, nałożilë żelazni kajdanë i nje puscilë do wumjerającigo sena, — chturen vjidzec go pragnął przed skonjanjim. Tej ma z matką przenjesła go na pjerzenje i zabjegła jim drogę. A tu, chdze ta Bożomęka stoji, beło jich wostatnë woddzękovanjë sę na svjece.

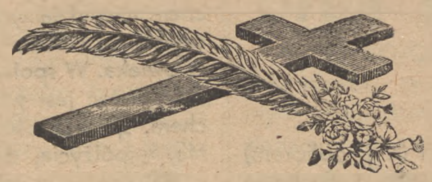
Ze vszetkjich vsi vokoł, kjej słuńce spędzi noc ze svjata, reno vjidzą tę vesoką Bożąmękę. A kjej ję wuzdrzą, to sobje przeboczają, co tu sę stało. Njceh vjidzą i pamjętają! — Wonji i jich dzecë!

Po tich słovach zervała sę panna Klema i chiżimi krokoma pobjegła ku jezoru, a ma ji pozvoleła nas wurechlec, bo dusze nasze, jak chmura, napełnjała zgroza dzejóv ti vesokji Bożimękji. Mje na woczach stanęła jizba v sodzë pruskji, a v nji na vjęzenni poscelë bladô jak trup postacejô krola jezora, chturen mje wopovjodoł — przed smjercą woddzękovanjë ze svojim jedinim sinem na tim molu, na chternim tero jego corka postavjiła ten vjidzani ve vszetkjich rebackjich posodłovjach krziż. I to mje przeszło do głovë:

— Chto vje, cze sin jego bełbe z taką pocestnoscą mjono Zoborskjich na Zoborach trzimoł, jak ta pesznô corka!

Czężkji spomnjenjô nje wopuscełë mje, jaż stanęłasma nad jezorem. Vjid i szklenjé jego vód znekałë z dusze chmurę czornich mesli, jak vjidni porenk nekô zemnjice nocnë. V dużim czołnje postavnô, jak krolovô tich vód, stojała panna Klema z vjosłem v ręku. Dva vjosła leżałë na duchce. Kozała tede Trąbje i mje ze strzedni duchte robjic vjosłami a ksędzu sadnąc na kobjełë, licami do naju. Sama stojącô v slednim kuńcu czołna dovała kjerunk, ceskającô vjosłem to z levi to z pravi stronë. Ale woczë moje ze zdzevjenjim, chęcą i — rzektbem — ze strachem błądzełe po ji vesokji postaceji, jak wona tam stojała kjerującô czołnem pod rzoze rożovigo njeba. Kogoż to wona mje przeboczeła z postave i wurodë? Cze nę krolevjonkę, chternąm za dzecka wuzdrzoł v zelonim wokjenku v mjesądzovim vjidze. Lecze moję krolevjonkę ze zomkovjiska nad brodem v głębokjim lese? Cze też serdecznë vezdrzenjë Marte, kjej mję v czężkji chorosce ze svjata gorączkovich womon budzeła na vjidni svjat Boskji? — Nje vjedzołbem tego povjedzec, ale tak mje sę zdovało, że gromadzi wona v sobje vszelką pjęknosc — vszetkjich kobjet, chternem vjidzoł na svjece.

(Postępni vątk mdze)



W dniu 27. września 1946 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w 61 roku życia zaopatrzony Sakramentami Św. mój nigdy niezapomniany najukochańszy mąż, nasz najdroższy i troskliwy ojciec i dziadek

ś. p.

## Augustyn Westphal

**Naczelny Sekretarz Wydziału Powiatowego**

**Prezes Okręgowego Związku Kół. Śpiewaczych, Członek Rady Naczelnej organizacji podziemnej „Gryf Pomorski" Kurator Szpitala Powiatowego w Wejherowie, Długoletni Prezes Towarzystwa Śpiewu Harmonia, Członek Rady Nadzorczej Spółdzielni „Zrzesz Kaszëbskô"**

o czym donoszą w smutku pogrążona

**żona z dziećmi i wnukami.**

Odprowadzenie zwłok śp. Zmarłego odbędzie się w dniu 2 października o godz. 9-tej z kostnicy Szpitala Powiatowego ul. Św. Jacka do Kościoła parafialnego w Wejherowie. Po czym zostanie odprawiona żałobna Msza św. za spokój jego duszy.

Po Mszach św. nastąpi odprowadzenie śp. Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ś. † p.

## Augustyn Westphal

**Naczelny Sekretarz Wydziału Powiatowego**

**odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Niepodległości**

Opatrzony Sakramentami św. zmarł w Wejherowie 27 września 1946 r.

W Zmarłym tracimy wybitnego i doświadczonego pracownika, nieodżałowanego kolegę i człowieka zawsze skorego do pracy i poświęceń dla dobra ogólnego i powiatu.

Pamięć o Nim zostanie zawsze wśród nas!

**Wydział Powiatowy**
**i Powiatowa Rada Narodowa**
**w Wejherowie.**

ś. † p.

## Augustyn Westphal

Naczelny Sekretarz Wydziału Powiatowego

W Zmarłym tracimy najstarszego kolegę, szczerego towarzysza pracy, i doradcę, który nie szczędził wysiłku, zdrowia dla dobra kolegów i urzędu.

Praca i życie Zmarłego pozostaną nam na zawsze przykładem postępowania i pracy wzorowego urzędnika.

Pamięć i wdzięczność dla śp. Zmarłego pozostaną wśród nas na zawsze

**Pracownicy Starostwa Morskiego**
**i Wydziału Powiatowego.**

ś. † p.

## Augustyn Westphal

Naczelny Sekretarz Wydziału Powiatowego

Opatrzony św. Sakramentami zmarł w Wejherowie 27 września 1946 r.

W zmarłym tracimy wybitnego pracownika i nieodżałowanego kolegę, który w pracy swej dobro jednostki i Ojczyzny zawsze miał na względzie.

Cześć Jego Pamięci:

**Związek Zawodowy Pracowników Państwowych R. P.**
**Oddział w Wejherowie.**



Dnia 27 września 1946 r. o godz. 20, zmarł w tut. Szpitalu Powiatowym, pod wezw. Najśw. Panny Marii opatrzony Sakramentami św. śp.

## Augustyn Westphal,

**członek naszego Kuratorium.**

W Zmarłym straciliśmy dobrego współpracownika i doradcę. Jest to dla nas wielka strata nie do zastąpienia.

Cześć Jego Pamięci!

**Szpital Najśw. Panny Marii Wejherowo.**



UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, prawo jazdy kl. II Nr. 63. Grajewski Tadeusz, Wejherowo, pow. morski. (401)

UNIEWAŻNIAM skradzione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Frankówna Pelagia, Darżlubie, pow. morski. (402)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Miotk Leon, Kack Wielki, pow. morski. (403)





UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, dowód osobisty, 2 książeczki tożsamości koni i inne dowody na nazwisko Pranschke Jan, Jeleńska Huta, powiat morski. (390

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Kupc Wiktor, Puck, pow. morski. (392)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Ekmanówna Agnieszka, Wejherowo. (380

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Proena Anna, Swarzewo, pow. morski. (386

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, zaświadczenie RKU., kartę zameldowania na nazwisko Roszman Augustyn, Połczyno, pow. morski. (385



Redaguje Kolegium: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô". ADRES ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 40.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 1—15 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8zł, najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

W-03514

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie.